

Sygn. akt VI Ka 321/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Sędziowie:	SO Irena Śmietana SO Irena Linkiewicz
Protokolant	st.sekr.sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013r.,

sprawy A. S.

oskarżonego o czyn z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Elblągu

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt II K 1296/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

sygn. akt VI Ka 321/13

UZASADNIENIE

A. S. oskarżony został o to, że w dniu 03 kwietnia 2010r. w E. przy ulicy (...) za pomocą ostrego narzędzia porysował tylną szybę samochodu O. (...) nr rej (...) powodując straty w wysokości 1.571,81 zł. na szkodę G. T., tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 23 maja 2013r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1296/12 uniewinnił oskarżonego A. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, którymi obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł **Prokurator Rejonowy w Elblągu** i zaskarżając go w całości, zarzucił mu:

1. obrazę prawa karnego procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu selektywnej i dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w tym zeznań

świadków M. D. (1), świadka B. T. , małoletniego świadka M. T., zeznań pokrzywdzonego G. T., przy uwzględnieniu wyłącznie okoliczności korzystnych dla oskarżonego A. S., podczas gdy właściwa ocena dowodów przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zbadanie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, prowadzi do odmiennego wniosku;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez niezasadne uznanie, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, co skutkowało jego uniewinnieniem, podczas, gdy w rzeczywistości całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego prawidłowa ocena pozwalały na przyjęcie, iż oskarżony A. S. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 288 § 1 kk.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył , co następuje:

Apelacja wniesiona przez Prokuratora Rejonowego jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie. Następstwem rozpoznania tejże apelacji stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wskazany przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów prawa procesowego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, pozwala na stwierdzenie, że Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy i w konsekwencji nie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego. Kontrolę zasadności poczynionej przez sąd orzekający oceny dowodów, uniemożliwiają ponadto Sądowi Okręgowemu istotne wady sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do konkretnych argumentów, przytoczonych na poparcie podniesionych w omawianej skardze apelacyjnej zarzutów, należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd I instancji dopuścił się szeregu uchybień procesowych (zarzuty natury procesowej prokurator wyeksponował także w części motywacyjnej apelacji), a ponadto dokonując ustaleń stanu faktycznego wykluczającego sprawstwo oskarżonego A. S. w popełnieniu zarzucanego mu występkę, nie wyjaśnił i nie ustosunkował się do szeregu, wskazanych w środku odwoławczym, okoliczności, które zdaniem jego autora, miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia.

Analiza pisemnych motywów wyroku nakazuje zaaprobować tezę, że sąd orzekający uwolnił A. S. od odpowiedzialności karnej za popełnienie zarzucanego mu oskarżeniem czynu stwierdzając, że „(...) brak jest dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, a te które miały temu służyć są wewnątrznie niespójne i sprzeczne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe podważyło wiarygodność jedyne go świadka, który miał potwierdzić zasadność zarzutu postawionego aktem oskarżenia: M. D. (2) (...)” i „(...) przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób ostateczny podważyło wiarygodność relacji świadka M. D. (1), którego zeznania w istocie stanowiły jedyną podstawę aktu oskarżenia (...)”. Powyższą konstatację należy jednak uznać za przedwczesną albowiem postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji dotknięte jest istotnymi wadami szczególnie natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżącego - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgola odmienna.

Prokurator podniósł mianowicie w apelacji, iż przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zeznań i przeprowadzonych w sprawie dowodów nie spełnia wymagań określonych w art. 7 kpk, a przede wszystkim sąd meriti „(...) błędnie ocenił zeznania jedyne go naoczne go świadka porysowania szyby przez A. M. D. - którego zeznania są kluczowe dla ustalenia prawidłowe go stanu faktyczne go w przedmiotowe j sprawie (...)”, a który to zarzut wzmacnia – zdaniem skarżące go - okoliczność, iż „(...) sąd nie wziął pod uwagę faktu, iż świadek, który od dnia zdarzenia nie znał się z oskarżonym (co obaj przyznali w trakcie przeprowadzone j między nimi konfrontacje j) rozpoznał go po wzroście, kolorze włosów

oraz wskazał, iż był on w niebieskiej kurtce (co potwierdził w swoich wyjaśnieniach oskarżony wskazując, iż w dniu zdarzenia miał właśnie taką kurtkę na sobie) (...).”

W tym miejscu wypada poczynić uwagę natury ogólnej, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawia konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie Sądu Odwoławczego w części motywacyjnej apelacji prokurator należycie wywiązał się ze swojego zadania.

Bez wątplenia autor skargi ma rację, co do tego, że błędnym było wyeliminowanie przez Sąd Rejonowy z podstawy istotnych ustaleń stanu faktycznego wykluczającego sprawstwo oskarżonego, zeznań M. D. (1), bez przeprowadzenia ich pogłębionej, kompleksowej analizy, poczynionej w powiązaniu z całokształtem materiału dowodowego oraz bez ich weryfikacji dostępnymi dowodami. Odrzucenie przez Sąd I instancji wersji zdarzenia przedstawionej przez świadka M. D. (1) stanowi ponadto konsekwencję popełnionych w postępowaniu uchybień procesowych oraz - jak to słusznie wywodzi skarżący - jest skutkiem nie rozważenia w pisemnym uzasadnieniu całokształtu zeznań w/w świadka w zestawieniu z innymi dowodami.

Analiza pisemnych motywów wyroku nakazuje zgodzić się z autorem apelacji, iż sąd orzekający ograniczył pisemne rozważania, przytoczone na poparcie swego stanowiska, do oceny tylko niektórych, wybiórczo wybranych, dowodów zgromadzonych w sprawie, pominał zaś inne pozostające z tymi uwzględnionymi w opozycji. Za uprawnione należy bowiem potraktować stanowisko autora apelacji, iż uzasadnienie zawiera niepełną, a tym samym nie przekonującą analizę i ocenę zeznań świadka M. D. (1), której prawidłowość podważa kategorycznie skarżący. Jak to trafnie podniósł apelujący omawiane uzasadnienie przede wszystkim nie zawiera rozważań dotyczących całokształtu zeznań M. D. (2) oraz oceny wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności. W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie i nieuprawnienie uwolnił od odpowiedzialności karnej oskarżonego stwierdzając, że „(...) przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób ostateczny podważyło wiarygodność relacji świadka M. D. (1), którego zeznania w istocie stanowiły jedyną podstawę aktu oskarżenia (...).”, zaś swoje rozstrzygnięcie oparł w głównej mierze na krytycznej ocenie zeznań M. D. (2), a jednocześnie pominał stanowiące fundament oskarżenia fragmenty jego relacji, które podważały ostatecznie przyjętą wersję zdarzenia.

Zacytowane powyżej fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawierają w istocie kluczową argumentację wyprowadzoną przez sąd orzekający wniosku co do braku dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, co z kolei implikowało wydanie rozstrzygnięcia uniewinniającego go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Przytoczona część motywacyjna zakwestionowanego orzeczenia nie jest wolna jednak od wady, stanowiącej – jak słusznie wskazał apelujący - konsekwencję naruszenia przepisów postępowania stypizowanych w art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Mianowicie należy podzielić spostrzeżenia autora skargi, iż zacytowane wyżej wywody sądu, sprowadzające się do twierdzenia, że brak jest dowodów winy oskarżonego – jest sprzeczne z całokształtem zeznań złożonych przez świadka M. D. (1), a pominiętymi w istotnych fragmentach przez sąd.

W tym miejscu należy podzielić stanowisko, że zaakcentowana przez autora skargi kwestia, wynikająca z treści zeznań M. D. (1), w jaki sposób świadek ten, który w rzeczywistości nie widziałby – jak to uznał sąd meriti- przebiegu zdarzenia i osoby sprawcy, był w stanie tak szczegółowo i bez żadnych wątpliwości odtworzyć rysopis odpowiadający wizerunkowi oskarżonego A. S. oraz rozpoznać go na okazanych zdjęciach - nie została należycie wyjaśniona.

Sąd I instancji w ogóle nie poświęcił bowiem żadnej uwagi, a w konsekwencji nie poddał jakiegokolwiek analizie zeznań M. D. (1), a zaprezentowanych przez niego zarówno na etapie śledztwa jak i na rozprawie w tych ich fragmentach, odnoszących się do powyższych aspektów, w których podał m.in., że „(...) ten mężczyzna był bardzo wysoki i szczupły, blondyn, miał na sobie chyba niebieską kurtkę. Byłbym w stanie go rozpoznać (...)” – k. 16v; „(...) ja opisałem tego

mężczyznę jako szczupłą, wysoki blondyn ... ten pan miał niebieską, ciemną kurtkę na sobie (...)” – k. 340; „(...) ja rozpoznałem sprawcę po włosach i po profilu (...)” – k. 577. Co nader istotne, świadek także podczas czynności okazania mu tablic poglądowych przedstawiających wizerunki 4 mężczyzn, nie wyrażając żadnych wątpliwości, złożył zeznania następującej treści „(...) rozpoznaję mężczyznę widniejącego na fotografii nr 3, jest to na pewno ten sam mężczyzna, który rysował na szybie. Rozpoznaję go po rysach twarzy i włosach i jest na pewno on (...)” – k. 16v. Z kolei w trakcie czynności konfrontacji przeprowadzonej z udziałem oskarżonego A. S., świadek M. D. (2) dodatkowo zeznał, iż „(...) siedzący obok mnie mężczyzna podszedł do samochodu, zajrzał do wnętrza, a następnie podszedł do tyłu i ręką zaczął robić koliste ruchy po tylnej szybie (...)” oraz stanowczo potwierdził, że konfrontowany z nim mężczyzna jest osobą, którą opisał w swych pierwszych zeznaniach jako sprawcę uszkodzenia szyby, rozpoznając go po kolorze włosów i rysach twarzy. Jednocześnie M. D. (1) w odpowiedzi na docieklive pytania funkcjonariusza policji, kategorycznie zeznał, że konfrontowanego z nim mężczyznę, tj. oskarżonego widział tylko jeden raz w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, zaprzeczył aby ktoś przed przesłuchaniem okazywał mu A. S. lub jego wizerunek, a także oświadczył, iż „nie widziałem wizerunku ani nie widziałem tego mężczyzny wcześniej na żywo” k. 39-40. Nota bene także z wyjaśnień oskarżonego A. S. nie wynika, aby miał on kiedykolwiek wcześniej kontakt ze świadkiem M. D. (1). Zacytowane powyżej zeznania M. D. (1) złożone przez tegoż świadka zarówno w trakcie czynności okazania jak i podczas konfrontacji z udziałem A. S., pomimo iż stanowiły one dowód o decydującym znaczeniu, także pozostały poza zakresem rozważań sądu orzekającego.

Jak słusznie zauważył skarżący, powyższe fragmenty zeznań świadka M. D. (1) miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem podważały przyjęte przez sąd istotne założenia, które doprowadziły do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej w pełnym zakresie. Wbrew bowiem wywiadowi sądu meriti wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu wyroku, z zeznań M. D. (1) wynikają całkowicie odmienne okoliczności, niżli te przyjęte przez sąd za kanwę rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. M. zacytowane powyżej fragmenty zeznań wymienionego świadka, a pominięte przez sąd meriti, wskazują iż nie mając nigdy wcześniej kontaktu z oskarżonym, podał jego szczegółowy rysopis, a przede wszystkim rozpoznał wizerunek A. S., utrwalony wśród trzech innych na tablicy poglądowej. Obowiązku rzeczowego ustosunkowania się w pisemnych motywach wyroku do okoliczności wynikających z pominiętych zeznań M. D. (1), nie realizuje jednocześnie lakoniczne i w istocie jednozdaniowe odwołanie się sądu meriti do wyników eksperymentu procesowego, sprowadzające się do stwierdzenia, iż świadek ten nie mógł „poczynić spostrzeżenia dotyczącego osoby sprawcy tego rodzaju, by później w oparciu o tablice poglądowe móc rozpoznać go w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości” – str. 7. Tak sformułowany wniosek wyprowadzony przez sąd orzekający, nie wyjaśnia i nie daje bowiem odpowiedzi na zasadnicze pytanie zgłoszone przez autora apelacji, a mianowicie w jaki sposób M. D. (1) powziął wiedzę co do wyglądu oskarżonego i jego ubioru w dniu 3 kwietnia 2010r. oraz w jaki sposób rozpoznał jego wizerunek, w sytuacji gdy nie miał mieć z A. S. wcześniej żadnego kontaktu. Zasadność podniesionego przez autora apelacji zarzutu wzmacnia fakt, że sąd orzekający w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zakwestionował wiarygodności zeznań M. D. (1) w części, w której zaprzeczał aby przed przesłuchaniem widział A. S. czy też ktoś okazywał mu go lub jego wizerunek.

W konsekwencji, kluczowa teza sformułowana przez sąd meriti, iż brak jest dowodów sprawstwa oskarżonego, nie jest przekonująca i bezwzględnie wymaga ponownej weryfikacji po przeprowadzeniu kompleksowej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w tym w kontekście całej treści zeznań M. D. (1)..

Uchybienie Sądu Rejonowego sprowadza się zatem do dokonania analizy niektórych, wybiórczo wybranych, dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcia innych (bądź określonych fragmentów) pozostających z tymi uwzględnionymi w opozycji, a przede wszystkim polega na braku jakiegokolwiek wyjaśnienia powyższych okoliczności wynikających z zeznań świadka M. D. (1).

Zaakcentować także należy, że pominięcie przez sąd meriti istotnych fragmentów zeznań M. D. (1) i jednocześnie potraktowanie tegoż dowodu jako mającego za zadanie uprawdopodobnienie wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego, uniemożliwia również skuteczne odparcie podniesionego w apelacji zarzutu obrazu art. 7 kpk, a w konsekwencji także art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Nie przesądając ostatecznej oceny i znaczenia, pominiętych przez sąd, fragmentów zeznań M. D. (1) dla kończącego orzeczenia, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Przy jednoczesnym braku innych bezpośrednich dowodów przemawiających za winą oskarżonego dowód z zeznań świadka M. D. (1) wymagał szczególnie kompleksowej i wnikliwej analizy.

W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji w odniesieniu do rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego nie sprostował.

Kolejne uchybienie, którego nie ustrzegł się Sąd Rejonowy polegało na naruszeniu przepisu postępowania, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Skarżący w części motywacyjnej apelacji wskazał na wadliwość sporządzonego uzasadnienia, co dodatkowo uniemożliwiało kontrolę instancyjną. Analiza zakwestionowanego rozstrzygnięcia oraz jego pisemnych motywów, bezsprzecznie potwierdziła naruszenie przez sąd meriti powyższej normy postępowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku obarczone jest ewidentnymi wadami, co w efekcie tym bardziej uniemożliwia Sądowi Okręgowemu kontrolę zasadności i prawidłowości orzeczenia. Godzi się przypomnieć, że sąd odwoławczy kontrolując poprawność wydanego przez Sąd I instancji wyroku, przede wszystkim dokonuje oceny prawidłowości przyjętych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie takie stanowi bowiem integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motywy jakimi kierował się Sąd wydając zaskarżony wyrok, mogą mieć zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Winno ono odzwierciedlać przebieg rozumowania Sądu, proces myślowy, który doprowadził do rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Podobnie jak rozumowanie Sądu uzasadnienie musi być logiczne, pozbawione luk i sprzeczności. Stosownie do przepisu art. 424 k.p.k. każde uzasadnienie wyroku powinno zawierać: ustalenie podstawy faktycznej wyroku, wskazanie na jakich dowodach sąd oparł ustalenia faktyczne i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a w przypadku skazania sprawcy przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego taki właśnie a nie inny wyrok został wydany. Uzasadnienie wyroku stanowi dokument o charakterze sprawozdawczym, powinno więc polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku - tego co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne. W uzasadnieniu wyroku musi być przedstawiony tok rozumowania Sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie czynią jednak zadość elementarnym wymaganiom przewidzianych w powołanym przepisie i także z tego względu prawidłowa kontrola odwoławcza jest niemożliwa.

Przed wszystkim Sąd Rejonowy w istocie przepisał całe akapity uzasadnienia, jakie zostało sporządzone po wydaniu drugiego wyroku zapadłego w niniejszej sprawie (z dnia 30 czerwca 2011r.). Porównanie obu uzasadnień nie pozostawia żadnych wątpliwości, że samodzielny wkład intelektualny sądu pierwszej instancji rozpoznającego sprawę

już po raz czwarty, przy sporządzaniu uzasadnienia swojego wszak stanowiska, ograniczył się do przedstawienia oceny zeznań świadka E. H. i odtworzenia wyników eksperymentu procesowego. W zasadniczej części poświęconej ustaleniom stanu faktycznego, analizie oraz ocenie dowodów, w tym zeznań M. D. (1), uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego stanowi w istocie więc kopię uzasadnienia wyroku z dnia 30 czerwca 2010r. Co znamienne, te właśnie pisemne motywy wcześniejszego wyroku uniewinniającego z dnia 30 czerwca 2010r. były obarczone stwierdzonym powyżej uchybieniem, dostrzeżonym przez prokuratora, czemu dał on wyraz w apelacji z dnia 17 sierpnia 2011r. Zaznaczyć także należy, że Sąd odwoławczy wyrokiem z dnia 10 listopada 2011r. uwzględniając zarzut zawarty w apelacji prokuratora, wskazał m.in. że „(...) mimo to, że Sąd I instancji sporządził obszernie pisemne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, w którym wiele miejsca poświęcił analizie i ocenie zeznań świadka M. D. (1), które ostatecznie uznał za niewiarygodne, kwestią dokonanego przez tego świadka rozpoznania wizerunku oskarżonego, którego wcześniej świadek ten nie znał, Sąd-orzekający jednak w ogóle się nie zajął. Pozostawienie tej kwestii poza rozważaniami Sądu I instancji sprawia, że nie sposób uznać, by uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia spełniało w tym zakresie wymogi art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez brak odniesienia do całokształtu zeznań jedyne go naoczne go świadka zdarzenia” (uzasadnienie k. 515-516). Obecny skład sądu nie tylko powielił uzasadnienie wyroku z dnia 30 czerwca 2011r., ale także nie uzupełnił w nim braku, stwierdzonego w poprzednim postępowaniu apelacyjnym.

Zgodnie zaś z utrwalonymi poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, powtórzenie (powielenie), po ponownym rozpoznaniu sprawy, uzasadnienia uprzednie go wyroku i przedstawienie tego uzasadnienia jako własne go, z reguły w sposób rażą cy narusza nie tylko przepis art. 424 § 1 k.p.k., ale poprzez nie go również fundamentalne zasady procesu, wyrażone w art. 8 § 1 k.p.k. oraz w art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., IV KK 335/04, OSNKW 2005/4/36, Biul.SN 2005/4/22, Wokanda 2006/1/18). Oceny tej nie mogą zmienić niewielkie modyfikacje stylistyczne, nie wnoszące niczego odmiennego do merytorycznej strony przedstawiane go w uzasadnieniu toku rozumowania sądu, który legł u podstaw takiego a nie innego rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji tok rozumowania, związany z analizą i oceną dowodów oraz wniosków na ich podstawie wyprowadzonych, wbrew zasadom określonym w art. 8 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie był rozumowaniem ani samodzielne m, ani swobodne m, co wręcz zaprzecza istocie procesu karnego.

S. pisemnych motywów wyroku w zakwestionowanym przez prokuratora zakresie, nie pozwala Sądowi Okręgowemu w żaden sposób odnieść się do prawidłowości zaskarżone go wyroku. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, jak to słusznie podkreślił skarżący, nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności, a w szczególności nie dokonał kompleksowej oceny wszystkich dowodów oraz pominął szereg faktów nie zajmując wobec nich rzeczowe go stanowiska.

Zaniechanie i nie wyjaśnienie zaprezentowanych powyżej okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowe go ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżone go A. S., stanowiło uchybienie, które skutkować musiało uchYLENIE M zaskarżone go wyroku. Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każde go z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczące go istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzone go w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebrane go w sprawie materiału dowodowe go. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżone go A. S. lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujące go zarzuty podniesione przez skarżące go w apelacji.

Reasumując należy zgodzić się ze skarżącym, że pisemne uzasadnienie zaskarżone go wyroku zawiera istotne luki, a w konsekwencji nie odzwierciedla przebiegu rozumowania Sądu, procesu myślowe go, który doprowadził do tego rodzaju rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy wielokrotnie dał wyraz stanowisku, że uzasadnienie wyroku obarczone takimi wadami (stanowiące obrazę art. 424 kpk) musi skutkować uchyleniem wyroku, albowiem nie daje możliwości przeprowadzenia kontroli odwoławczej co do prawidłowości postępowania i rozumowania Sądu I Instancji (por. wyrok SN II KKN 159/96, Prok.i Pr. 1998/2/7, wyrok SN I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115, wyrok SN II KR 337/81, OSNPG 1983/2/22, wyrok SN II KR 54/81 OSNPG 1981/12/139, wyrok SN (...) OSNPG 1979/10/140).

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie uwolnił oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn, stwierdzając że nie dysponuje wiarygodnymi dowodami na potwierdzenie jego winy, a jednocześnie pominął inne dowody, które podważały wyprowadzone wnioski. .

Z wszystkich powyżej przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego wniesionego przez prokuratora do przedstawionych uchybień natury procesowej albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, a dotyczących przede wszystkim poczynionej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań pozostałych świadków byłoby przedwczesne dla dalszego toku postępowania.

Po przekazaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponownie postępowanie dowodowe, w tym ponownie szczegółowo przesłuchać świadka M. D. (1) na okoliczności wskazane w niniejszym uzasadnieniu oraz w kontekście wyników eksperymentu procesowego, ewentualnie przeprowadzić inne dowody, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rzecz Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w powyższy sposób uzupełnionym, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzenia, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonywającego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk .

By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacji prokuratora.

Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń Sąd I Instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonego bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.